

ŻYCIE NAUKOWE

Koło Naukowe Badaczy Białych Plam – „O tym się nie mówi...” Sprawozdanie z wykładu „Wachmani z Trawnik. Jeńcy sowieccy w służbie SS”

10 VI 2019 r. na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu odbył się, zorganizowany przez Koło Naukowe Badaczy Białych Plam oraz Instytut Historii i Archiwistyki UMK, wykład dr. Jacka Młynarczyka, pt. „Wachmani z Trawnik. Jeńcy sowieccy w służbie SS”, inaugurujący nowy cykl spotkań „Oblicza totalitaryzmów”. Ta inicjatywa stanowi rozszerzenie dotychczasowej serii wykładów „O tym się nie mówi...”, a od roku akademickiego 2019/2020 spotkania z obu zakresów tematycznych będą organizowane równolegle. Cel, jaki przyświeca cyklowi wykładów „Oblicza totalitaryzmów”, to przybliżenie społeczności akademickiej wyników najnowszych badań nad specyfiką wszelkich systemów totalitarnych i przykładów ich szczególnie bulwersujących działań. Plany dalszej realizacji tej inicjatywy obejmują organizację dwóch wykładów w czasie roku akademickiego, z których jeden, w miarę możliwości, powinien być wygłoszony przez gościa zagranicznego.

Jacek Młynarczyk jest adiunktem w Zakładzie Historii Krajów Niemieckich na Wydziale Nauk Historycznych UMK. Jego zainteresowania badawcze obejmują historię Holocaustu, szczególnie w dystrykcie radomskim Generalnego Gubernatorstwa, antysemityzmu, Żydów, III Rzeszy, II wojny światowej, stosunki polsko-żydowskie w XX w. oraz zagadnienia ludobójstwa w XX w. Jest autorem i współautorem kilku znaczących publikacji¹.

¹ Załączam krótki wykaz najważniejszych publikacji prelegenta z ostatnich lat: *Konferencja w Wannsee pod Berlinem 20 stycznia 1942 roku a decyzja o zagładzie Żydów w Europie. Próba reinterpretacji*, w: *Contemporary Trends in International Relations. Politics, Economics, Law. Collection of the Scientific Materials. V Annual International Scientific-Practical Conference „UN millennium development goals, achievements and prospects”. September 17, 2015*, red. O. Struk, R. Kordonski, L’viv 2015, s. 89–108; *Od „wielkiej wędrówki” do zagłady. Próby terytorialnego rozwiązania „kwestii żydowskiej” w latach 1939–1941 – „rezerwat” Nisko–Lublin, plan Madagaskarski i plan wysiedlenia na „wschód”*, w: *Procesy migracyjne we współczesnym świecie. Wyzwania dla społeczności międzynarodowej*, t. I, red. R. Kordonski, O. Kordonska, Lwów–Olsztyn 2016, s. 193–206; *Between the German Authorities and Polish Society. The Polish Blue Police*, w: *The Waffen-SS. A European*

Na początku prelekcji została przedstawiona geneza formacji wartowniczych z Trawnik, które powstały na przełomie sierpnia i września 1941 r. Jednostka ta miała dwie oficjalne nazwy: od jesieni 1941 r. do marca 1942 r. była to Wachmannschaften des Beauftragten des Reichsführers SS Und Chefs der Deutschen Polizei für die Einrichtung der SS Und Polizeistützpunkte in neuen Ostraum (Jednostki wartownicze Pełnomocnika Reichsführera SS i Szefa Niemieckiej Policji do zakładania wzmocnionych punktów SS i policji na nowych obszarach wschodnich), natomiast od kwietnia 1942 r. do lata 1944 r. jej nowa nazwa brzmiała Wachmannschaften des SS-und Polizeiführers im Distrikt Lublin (Jednostki wartownicze Dowódcy SS i Policji w dystrykcie lubelskim). Potocznie żołnierzy z tej jednostki nazywano „Trawnnikami” od miejscowości Trawniki, w której poddawano ich szkoleniu, albo Ukraińcami, z uwagi na dominację tej narodowości w składzie osobowym wartowników. Trawniki znajdowały się ok. 37 km na wschód od Lublina. Obóz szkoleniowy SS założono na początku września 1941 r. przy istniejącym od 1939 r. obozie pracy dla Żydów.

Pomysłodawcą i założycielem tej organizacji był dowódca SS i Policji w dystrykcie lubelskim Odilo Globocnik. Warto podkreślić, że niemal przez całe swoje życie był narodowym socjalistą z przekonania; w 1920 r., w wieku zaledwie 16 lat, wstąpił do SA, a już dwa lata później został członkiem austriackiej NSDAP. Jego kariera partyjna rozpoczęła się od objęcia stanowiska gauleitera NSDAP w Wiedniu. Globocnik, jako zaufany człowiek Heinricha Himmlera, 9 XI 1939 r. został dowódcą SS i Policji w dystrykcie lubelskim. Od 17 VII 1941 r. był pełnomocnikiem Reichsführera SS i Szefa Niemieckiej Policji do zakładania wzmocnionych punktów SS i policji na nowych obszarach wschodnich, co oznaczało, że stał się odpowiedzialny za powołanie i nadzorowanie działań wachmanów z Trawnik. Ponadto od maja 1942 r. był głównym wykonawcą akcji „Reinhardt”, czyli zagłady Żydów w dystrykcie lubelskim, okręgu białostockim i pozostałych obszarach GG². Funkcję tę sprawował do 13 IX 1943 r.

Następnie prelegent przeszedł do omówienia funkcji, jaką pełniły oddziały wartownicze pod dowództwem Globocnika. Początkowo stanowiły załogę wzmocnionych punktów oparcia na obszarach ZSRR zajmowanych stopniowo przez III Rzeszę. Naczelną ideą tej formacji było wykorzystanie w służbie Rzeszy części spośród setek tysięcy jeńców sowieckich. Rekrutacja do jednostek, prowadzona w wybranych obozach jenieckich³, obejmowała mężczyzn w wieku od 18 do 35 lat. Kandydatów dobierano według klucza narodowościowego, preferowano osoby pochodzenia niemieckiego, Ukraińców i żołnierzy pochodzących z narodów bałtyckich⁴. Oficjalnie wymagano też przynajmniej podstawowej znajomości niemieckiego, ale wobec faktu, że zdecydowana większość jeńców w ogóle nie potrafiła się porozumiewać w tym języku, zastąpiono ten wymóg krótką nauką niemieckich komend i pieśni żołnierskich. Warto podkreślić,

History, red. J. Böhler, R. Gerwarth, Oxford 2017, s. 169–179; *Od masowych mordów do ubezpieczeń na życie. Dr Ludwig Hahn i młyny niemieckiego wymiaru sprawiedliwości*, w: *Gestapo po roku 1945, Kariery, konflikty, konteksty*, red. K.M. Mallmann, A. Angrick, Zakrzewo 2018, s. 167–184.

² Rozszerzenie zakresu władzy Globocnika na tereny całego GG nastąpiło w lipcu 1942 r.

³ Były to obozy jenieckie w Lublinie, Chełmie, Równem, Białej Podlaskiej, Białymstoku, Żytomierzu i Grodnie.

⁴ Proporcje udziału poszczególnych narodowości w formacjach wartowniczych podane w czasie wykładu wyglądały następująco: 40% Ukraińców, 31,5% Rosjan, 14% volksdeutschów, 5,7% Białorusinów, 4,3% Bałtów, 3% Tatarów.

że choć nie wszyscy kandydaci trafiali do obozu w Trawnikach pod przymusem, to nie można ich w pełni zrównywać z dobrowolnymi sprawcami zbrodni wojennych. Wynikało to ze specyfiki warunków panujących w narodowosocjalistycznych obozach jenieckich, których niemal w ogóle nie aprowizowano, zakładając śmierć głodową zgromadzonych w nich żołnierzy sowieckich. Dla większości kandydatów do służby w formacjach wartowniczych stanowiła ona jedyny sposób uniknięcia śmierci, dlatego należało o nich mówić w kategorii „ofiar-sprawców”. Łącznie w formacjach wartowniczych znalazło się 2700 jeńców wojennych oraz ok. 2000 cywili, którzy w większości zgłosili się dobrowolnie, więc w ich przypadku można mówić o jednoznacznej kolaboracji⁵.

W dalszej części wystąpienia Młynarczyk przedstawił procedurę szkolenia wachmanów w Trawnikach. Osadzonych jeńców podzielono na dwa bataliony po 500 mężczyzn rozlokowanych w 4 kompaniach, z których każdy znajdował się pod dowództwem niższego oficera SS. Zakres przeszkolenia obejmował naukę obsługi różnych rodzajów broni, musztrę, zasady służby wartowniczej, eskortowanie i przeprowadzanie egzekucji oraz proste przeszkolenie ideologiczne w języku rosyjskim, w którym nacisk położono przede wszystkim na antysemityzm i antykomunizm.

Kolejnym omówionym zagadnieniem były zadania przydzielone Trawnikom w strukturze SS oraz pełnione przez nich funkcje. Wachmani z Trawnik należeli do jednostek pomocniczych Waffen-SS, tzw. Hilfswillige. Ich obowiązki obejmowały pracę w obozach zagłady, szczególnie w KL Stutthof, gdzie Trawnicy trafiali w pierwszym okresie służby i skąd później rozsyłano ich do obozów: Sachsenhausen, Ranilburg, Buchenwald i Auschwitz. Podstawowym zadaniem, a nawet „specjalnością” formacji wachmanów było likwidowanie gett żydowskich na terenie GG. Trawnicy uczestniczyli m.in. w tłumieniu powstania w getcie warszawskim w 1943 r. W czasie likwidacji tego getta dopuszczali się licznych zbrodni, mordując ludność żydowską w wyjątkowo okrutny sposób, o czym w swoich wspomnieniach zaświadczył żydowski policjant Celek Perechodniak⁶. Świadkowie żydowscy wspominają Trawników, których nazywają Ukraincami, jako szczególnie brutalnych oprawców. Formacje wartownicze uczestniczyły również wraz z innymi siłami policyjnymi w przesiedleniach mieszkańców gett oraz ich wywózce do obozów koncentracyjnych. Oprócz akcji likwidacyjnych w gettach Trawnicy pełnili też na co dzień służbę w niemieckich obozach zagłady: Treblince, Sobiborze i Bełżcu. Stałym elementem obozowej codzienności były ekscesy „nadprogramowej” przemocy, której dopuszczali się wartownicy. Prelegent wskazał m.in. Christiana Schmidta, który bił na śmierć członków komand pracy, oraz niewymienionych z nazwisk wartowników z Treblinki, którzy regularnie gwałcili zamieszkujące okolicę kobiety⁷.

Ostatni omówiony przykład działalności Trawników to ich udział w działaniach związanych z akcją „Zamość”. 1 VI 1943 r. oddziały wachmanów całkowicie zniszczyły wieś Sochy w gminie Terespol. Oprawcy podpalili wszystkie zabudowania i zabili wszystkich mieszkańców wsi, w tym kobiety, starców i dzieci. Powodem tej masakry było udzielenie przez ludzi z Soch pomocy polskiej partyzantce. Akcja ta miała stanowić przykład grozy i zniechęć ludność cywilną w GG do wspierania ruchu oporu.

⁵ Wśród cywilnych wachmanów przeważali Ukraińcy i Polacy z terenów Galicji, Podola i Lubelszczyzny oraz górale, których okupanci traktowali jako osobną grupę narodowościową możliwą do całkowitej germanizacji.

⁶ C. Perechodnik, *Spowiedź*, oprac. D. Engel, Warszawa 2004.

⁷ Zeznanie Czesława Wyrobka, Zeznanie Ireny Oleszczuk, w: R. Czarkowski, *Cieniom Treblinki*, Warszawa 1989, s. 69, 82–83.

Podsumowując swój wykład, Młynarczyk stwierdził, że z ogólnej liczby ok. 6 tys. osób, które przeszły szkolenie w Trawnikach, ok. 1/3 zdezerterowała z niemieckiej służby. Trawnicy mieli bardzo zróżnicowane strategie przetrwania wobec klęski III Rzeszy. Próbowali nie tylko ucieczki na Zachód, ale także starali się wmieszać w oddziały partyzanckie. Inni chcieli się ukryć wśród polskiej ludności cywilnej, najczęściej migrując tam, gdzie byli nieznani. Znacznej liczbie osób udawało się w ten sposób ukrywać do lat pięćdziesiątych; dotyczy to też tych, którzy uciekli do Ameryki Północnej i przyjęli obywatelstwo USA. Od 1944 r. Armia Czerwona stawała schwytych Trawników przed sądami wojennymi; dotyczyło to kilkuset osób⁸. Orzekano wobec nich zarówno liczne wyroki śmierci, jak i więzienia od 10 do 25 lat, w zależności od udowodnionego rodzaju służby.

Na zakończenie prelegent przedstawił jeden z najsłynniejszych tego typu procesów ostatnich lat, mianowicie sprawę Iwana Demianiuka z lat 2009–2011. Został on deportowany z USA do Monachium, gdzie za służbę w Treblince i Sobiborze skazano go na 5 lat więzienia, ale zmarł po pierwszym roku odbywania kary.

Drugą część spotkania, podobnie jak w przypadku wykładów z cyklu „O tym się nie mówi...”, stanowiła dyskusja, podczas której prelegent odpowiadał na pytania publiczności. Poruszone tematy obejmowały m.in. status społeczny wachmanów, długość szkolenia w obozie w Trawnikach, stosowanie środków przymusu wobec jeńców sowieckich w celu wcielenia ich do formacji wartowniczych oraz powojenne losy organizacji. Wykład został nagrany i zamieszczony na kanale YouTube Koła Naukowego Badaczy Białych Plam⁹.

Prelekcja dr. Jacka Młynarczyka stanowiła pierwszą odsłonę cyklu wykładów „Oblicza totalitaryzmów”, a zarazem wprowadzenie do tematyki, jaka będzie poruszana w jego ramach. Zgodnie z planami Koła Naukowego Badaczy Białych Plam jego dalszy rozwój ma być podobny do cyklu wykładów kontrowersyjnych „O tym się nie mówi...”, którego celem jest chęć stworzenia debaty wokół kwestii często związanych z niedomówieniami, przeinaczeniami i przekłamaniem w historii, głównie XX w. Warto podkreślić, że do tej pory, w latach 2013–2019, w tym cyklu odbyło się już 11 spotkań. Wśród dotychczasowych prelegentów znaleźli się m.in.: dr Franziska Zaugg (Szwajcaria), dr hab. Sławomir Cenckiewicz, prof. dr hab. Grzegorz Motyka, dr hab. Krzysztof Szwaagrzyk oraz prof. dr hab. Eugeniusz Cezary Król. W ciągu 6 lat istnienia pod patronatem Wydziału Nauk Historycznych UMK cykl „O tym się nie mówi...” stał się szeroko rozpoznawalnym wydarzeniem naukowym przyciągającym licznych pasjonatów historii nie tylko z Torunia. W listopadzie ubiegłego roku projekt zajął II miejsce w kategorii wydarzenie naukowe w ogólnopolskim konkursie DOCUP 2018 organizowanym przez Doktoranckie Forum Uniwersytetów Polskich.

Jacek Kosma

Toruń

⁸ Niestety liczba ta jest dla badaczy niemożliwa do doprecyzowania z powodu braku dostępu do materiałów znajdujących się w archiwach rosyjskich.

⁹ Nagranie wykładu znajduje się pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=EHDlmFEV8I0> (dostęp: 17 VII 2019).